



Sygn. akt III KK 481/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga  
w sprawie J. P.

skazanego z art. 200 § 1 kk, i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 7 września 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia

30 marca 2011 r., /.../,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym .**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z 30 marca 2011 r., skazał J. P. za dwa przestępstwa popełnione w okresie od października 2007 r. do stycznia 2009 r. na szkodę córki C. P., ur. 31 sierpnia 1996 r., to jest na karę 3 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 207 § 3 k.k. oraz na karę 4 lat pozbawienia wolności i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 8 lat (art. 41a § 2 k.k.) za czyn ciągły z art. 197 § 2 k.k. w zb. z art. 199 § 2 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., oraz orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy, w dniu 7 września 2011 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając oba środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca. Wskazując na uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz podnosząc zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, to jest art. 7, 167, 410, 424 § 1, 433 § 2, 457 § 3 i 458 k.p.k., wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi *a quo* do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja w części postulującej wydanie orzeczenia kasatoryjnego w stosunku do wyroku sądu *ad quem* okazała się zasadna.

Na wstępie jednak, w celu uzyskania pola dla rozważań nad zarzutami rażącego naruszenia reguł procedowania przez sąd drugiej instancji, należało odnotować, że teza skarżącego o istnieniu bezwzględnie powodu odwoławczego nie zasługiwała na uwzględnienie. Rzeczywiście, do odtworzenia kasety z przesłuchania pokrzywdzonej doszło pod nieobecność obrońcy, tyle że wcześniej – wobec braku wątpliwości co do poczytalności oskarżonego – cofnięto wyznaczenie obrońcy z urzędu (k. 339). Już po tej czynności dowodowej, ale na tym samym terminie rozprawy w dniu 11 października 2010 r., oskarżony wystąpił o wyznaczenie mu nowego obrońcy z urzędu, podając, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Wniosek został, na podstawie art. 78 § 1 k.p.k., uwzględniony (k. 439). Wyrażnie

zatem trzeba stwierdzić, że *in concreto* nie zachodził wypadek obrony obligatoryjnej, a tym samym nie miało miejsca uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W treści tego przepisu nie jest wszak wymieniony art. 78 k.p.k. jako podstawa wyznaczenia obrońcy, którego nieobecność stanowi uchybienie o charakterze bezwzględniej przyczyny odwoławczej (zob. post. SN z dnia 12 lutego 2010 r., IV KK 399/09, R – OSNKW 2010, poz. 309 CD).

Przechodząc do oceny zachowania się sądu odwoławczego, rzecz jasna w kontekście sformułowanych zarzutów kasacyjnych, należało uwagi skarżącego w tej mierze uznać w znaczącym zakresie za trafne. Zeznania M. Ż. złożone na rozprawie apelacyjnej w ramach uzupełnienia przewodu sądowego dostarczyły wszak informacji, w świetle których zaistniała konieczność co najmniej umożliwienia oskarżonemu ustosunkowanie się do przeprowadzonego przez sąd *ad quem* dowodu i ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, co stworzyłoby warunki do oceny zarówno relacji nowego świadka, jak i w konsekwencji zasadności złożonych apelacji. Tym powinnościom sąd drugiej instancji nie sprostał.

Po pierwsze - oddalił wniosek o przesłuchanie w trybie art. 452 § 2 k.p.k. C. P., podając lakonicznie, a w gruncie rzeczy cytując art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., że „w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania” (k. 996v). Takie podejście do wniosku dowodowego, w sytuacji gdy na rozprawie apelacyjnej pojawił się dowód rodzący potrzebę powtórnego przeanalizowania zeznań pokrzywdzonej, jawiło się jako ewidentnie wadliwe. Po drugie – oddalił z tego samego powodu żądanie samego oskarżonego złożenia dodatkowych wyjaśnień, ignorując zawarte w art. 175 § 2 k.p.k. upoważnienie oskarżonego od składania wyjaśnień co do każdego dowodu, przy przeprowadzeniu którego był obecny, niezależnie od stadium postępowania, w jakim czynność dowodowa jest przeprowadzana. O naganności przedstawionego postąpienia sądu odwoławczego świadczy zwłaszcza to, że na przewodniczącym składzie sądującego ciążył obowiązek pouczenia oskarżonego o przysługującym mu w takiej sytuacji uprawnieniu (art. 386 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.). Po trzecie – w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku zabrakło w ogóle rozważań na temat ważnych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań M. Ż. oraz oceny wiarygodności tego dowodu. Tak zredagowane uzasadnienie nie spełniało wymogów, jakim powinien odpowiadać dokument procesowy tej rangi. **Jakkolwiek art. 457 § 3 k.p.k. statuuje w sposób nader związany obowiązek sądu odwoławczego w zakresie redagowania**

**motywacyjnej części wyroku, niemniej z całą pewnością trzeba przyjąć, że chodzi w tym przepisie również o konieczność zamieszczenia rozważań i ocen co do dowodu przeprowadzonego w trybie art. 452 § 2 k.p.k.**

W tym stanie rzeczy, abstrahując od zastrzeżeń co do sposobu, w jaki zostały sformułowane poszczególne zarzuty kasacyjne (ważne, że skarżący wytknął sądowi odwoławczemu opisane wyżej uchybienia), należało przyjąć, że Sąd Okręgowy dopuścił się wskazanych w kasacji naruszeń prawa procesowego w stopniu rażącym i że mogło to mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy doszedł w związku z tym do przekonania, że zaskarżony wyrok nie może się ostać, i dlatego w odniesieniu do niego wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy związany będzie przedstawionymi zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). W szczególności obowiązkiem jego będzie umożliwienie oskarżonemu ustosunkowanie się do przeprowadzonego na rozprawie apelacyjnej dowodu oraz ponowne przesłuchanie w ramach art. 452 § 2 k.p.k. pokrzywdzonej i ewentualne skonfrontowanie jej z M. Ż. Stworzy to, jak wolno przypuszczać, warunki do prawidłowego wyrokowania. Jest oczywiste, że wszystkie czynności dowodowe przeprowadzone w ramach postępowania odwoławczego nie mogą ująć uwagi sądu *ad quem*, który powinien je wnikliwie rozważyć i w efekcie sporządzić uzasadnienie swego orzeczenia odpowiadające wymogom przewidzianym w art. 457 § 3 k.p.k.